Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 132 Kraków, piątek 13 czerwca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4
Telefon Nr. 4490
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr. z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranica miesięcznie 7 Zł.
Cena numeru **15 groszy**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5
Telefon Nr. 1310
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Treść numeru:

Dymisja Milleranda

(=) Wcześniej, niżeli ogólnie przypuszczano, rozstrzygnęła się trwająca od czasu zakończenia wyborów francuskich, walka pomiędzy Millerandem a blokiem lewicowym. Millerand we wtorek wieczorem po porozumieniu się z premjerem Marsallem powziął decyzję ustąpienia, która została wczoraj zakomunikowaną obu Izbom. Bezpośrednią przyczyną dymisji Milleranda jest wynik głosowania w Izbie deputowanych i w senacie nad wnioskiem kartelu lewicowego, odmawiającym „wejścia w kontakt z rządem, którego skład jest zaprzeczeniem praw parlamentu“ i domagający się „odroczenia posiedzeń Izby do czasu utworzenia rządu, odpowiadającego suwerennej woli narodu“. W Izbie deputowanych wniosek zgłoszony przez Herriota przeszedł przygniatającą większością. W rezultacie tego głosowania również gabinet Marsalla podał się do dymisji.

Walka bloku lewicy z Millerandem nie była pozbawiona pewnych dramatycznych momentów. Najwyższy punkt napięcia osiągnęła ta walka w dniu, w którym Herriot, desygnowany na premjera odmówił przyjęcia misji utworzenia gabinetu z rąk Milleranda i w którym w prasie, inspirowanej przez prezydenta republiki pojawiły się artykuły, głoszące, że Millerand nie ustąpi przed upływem przewidzianego konstytucją terminu, gdyż jedynym powodem, któryby usprawiedliwiał podobne niekonstytucyjne żądanie lewicy byłby fakt popełnienia przezeń zdrady stanu. Millerand postępowaniem swoim złożył dowód, że jest indywidualnością wybitną i że pokłada większą wiarę w stałość swoich przekonań, niżeli w stałość mas wyborczych Francji. Był głęboko przeświadczony o słuszności swego stanowiska wobec żądania bloku lewicy i nagiąwszy dla swych celów argument o obronie konstytucji stawiał go jako niewzruszoną „ultima ratio“. — Jeszcze przed kilku dniami pisała oddana Millerandowi „L'Europe Nouvelle“: „Millerand nie należy do tych, którzy odchodzą z widowni bez oporu (sans fair front) a opór oznacza w tym wypadku pozostanie u steru“.

W historji Francji nie brak pendant do ostatnich wydarzeń politycznych nad Sekwaną. Od czasu uchwalenia obowiązującej obecnie konstytucji, t. zn. od roku 1875, zdarzyło się już raz, że prezydent republiki francuskiej stanął jawnie przeciwko woli większości Izby deputowanych a nawet rządu i za poparciem senatu skorzystał z przysługującego mu w myśl konstytucji prawa i rozwiązał parlament. Był nim Mac Mahon, generał, usiłujący w polityce wprowadzić metody koszarowe. Generał nie wygrał wówczas walki z większością narodu. Krok jego, aczkolwiek nie stojący w sprzeczności z konstytucją, stanowił jednak naruszenie praw obywatelskich narodu, reprezentowanego w parlamencie przez deputowanych i wywołał spontanicznie taki żywiołowy odruch przeciwko prezydentowi republiki, że Mac Mahon zmuszony był ustąpić. To samo groziło obecnie w Paryżu. W prasie, oddanej Millerandowi nie brak było głosów, podkreślających prawo prezydenta do rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Millerand widocznie jednak zrozumiał, że walczy na straconej placówce i zaniechał naśladowania przykładu Mac Mahona.

Zachodzi pytanie, czy Millerand miał rację, sprzeciwiając się żądaniu ustąpienia, postawionemu przez blok lewicy? Otóż należy stwierdzić, że stanowisko jego byłoby racjonalne, gdyby wypływało jedynie i wyłącznie z protestu przeciwko politycznym pretensjom grup politycznych, wchodzących w skład kartelu lewicy. Prezydent jako symbol państwa, powinien stać ponad stronnictwami. Współczesne, na prawdziwie republikańskich podstawach oparte konstytucje nakładają nawet na prezydenta państwa obowiązek stawania ponad partjami. Nasza konstytucja np. daje prezydentowi mało sposobności do jakiegokolwiek wpływu na kompetencje parlamentu. Jeżeli prezydent Wojciechowski wywiera w jakimkolwiek stopniu wpływ na życie polityczne to jest to jedynie wpływ pośredni, wypływający z jego indywidualności a skierowany zawsze w kierunku dobra państwa a nie tej lub innej partji. We Francji jednak, o ile chodzi o osobę Milleranda rzecz się miała nieco inaczej. W orędziu do obu Izb w roku 1920, Millerand wybrany prezydentem, podkreślił znaczenie bloku narodowego, którego sam był twórcą w wyborach roku 1919 i zapowiedział zmianę konstytucji w duchu rozszerzenia uprawnień prezydenta republiki. Było to wyraźne zaangażowanie się prezydenta w duchu partyjnym, które nie miało następstw, dopóty u steru władzy pozostawał blok narodowy a poglądy prezydenta pokrywały się z poglądami większości rządowej. Po zwycięstwie bloku lewicowego sytuacja uległa radykalnej zmianie i nie dziw, że stronnictwa lewicy postanowiły, opierając się na większości w parlamencie, dać obecnie wyraz swej nieufności do Milleranda z powodu jego zaangażowania się na rzecz danego stronnictwa.

Ewentualne zwycięstwo Milleranda i pozostanie na stolcu prezydenta oznaczałoby porażkę Herriota i niewątpliwie osłabiłoby zaufanie zagranicy w zapowiadany nowy kurs we Francji. Z drugiej strony porażka francuskiego bloku lewicowego wzmocniłaby pozycję niemieckich nacjonalistów, którzyby znowu sięgnęli do demagogicznych i perfidnych argumentów o dążeniu Francji do zniszczenia Niemiec i zagarnięcia okupowanych obszarów, to jest do tych wszystkich haseł nacjonalistycznych, które ucichły w wyniku wyborów francuskich! Byłoby to w każdym razie źródłem nowych międzynarodowych komplikacyj. Prezydent Millerand przysłużył się przeto najwięcej swej Ojczyźnie... odchodząc „sans faire front“.

Djarjusz z dnia 12 czerwca

— Konwent partji republikańskiej proklamował prezydenta Coolidge'a oficjalnie, jako kandydata partji na stanowisko prezydenta St. Zjednoczonych.

— Wojska nacjonalistów albańskich wkroczyły we wtorek rano do Tirana wśród entuzjazmu ludności. „Corriere d'Italia“ donosi, że prezydent Zogu zebrał swoich zwolenników i uszedł do Jugosławji, gdzie jak zaznacza ironicznie ten dziennik, będzie niewątpliwie „dobrze przyjęty“. Ruch powstańczy Albanji trwał [illegible]ni i pociągnął za sobą 300 ofiar.

— „Narodni Oswobodzeni“ donosi, że władze czeskie wpadły na trop nadużyć w oddziałach lotniczych armji czeskiej. W najbliższym czasie mają z tego powodu nastąpić zmiany personalne.

Z SEJMU

Wczorajsze posiedzenie Sejmu było poświęcone dyskusji nad wczorajszem expose p. Grabskiego. Pierwszy zabrał głos pos. **Głąbiński**, który zarzucił p. Grabskiemu, że się prześlizgnął nad sprawą bilansu handlowego i oświadczył, że właściwie wywozimy jedynie węgiel górnośląski, a nie wywozimy wcale produktów rolnych. Mowca podkreślił nielegalność ściągania podatków, niezadowolenie szerokich mas ludności ze śruby podatkowej i domagał się przystąpienia do reformy podatku bezpośredniego. Następnie p. Głąbiński wskazał, że rząd w sprawie reformy agrarnej nie zajmuje żadnego stanowiska. Co do pełnomocnictw to p. Głąbiński zastrzega się, że Z. L. N. w żadnym razie nie zgodzi się na nowe podatki lub podwyższenie podatków dotychczasowych. Co do innych pełnomocnictw, to o ile nie wkraczają one w zakres parlamentaryzmu, będą one przez Z. L. N. rządowi przyznane.

Pos. **Barlicki** (PPS) oświadczył, że równowaga budżetowa, oparta na podatku majątkowym, jest dorywcza. Podnosił następnie wzrost drożyzny. Oddając p. Grabskiemu, jako ministrowi skarbu, prawdziwe uznanie, krytykował p. Barlicki p. Grabskiego jako premiera, zaznaczając że otacza się pomocnikami t. j. ministrami takimi, których należy usunąć. Pracownicy prem. Grabskiego nie posiadają zrozumienia dla polityki demokratycznej. Reakcja panosząca się w kraju drażni i wywołuje złe wrażenie zagranicą. Mowca przechodząc do sprawy mniejszości narodowych wskazuje, że utworzono t. z. komitet kresowy, który jednak swe obrady otoczył nimbem tajemniczości. Jeśli jednak my sami tej sprawy nie załatwimy, to znajdzie się ona na forum Ligi narodów, poruszona przez naszych wrogów. P. P. S. domaga się autonomji dla Ukraińców i Białorusinów. Na zakończenie mowca oświadcza się **przeciw udzieleniu poparcia pełnomocnictwom dla p. Grabskiego,** które godzą w parlamentaryzm polski.

Po przemówieniu pos. **Reicha** dyskusję przerwano; ciąg dalszy jutro. Będzie przemawiał pos. Thugutt.

TELEGRAMY

z 12 czerwca 1924

Radicza zaprosił do Rosji Dąbal

Wiedeń (AW). Tutejsze sowieckie poselstwo otrzymało telegram, datowany z Moskwy od przywódcy chorwackiego stronnictwa Radicza, według którego Radicz miał oświadczyć w rozmowie z dziennikarzami, iż jest gorącym przyjacielem unji z Sowietami. Wiadomość, jakoby zaprosił go do Rosji Cziczerin, jest nieprawdziwa. Wyjechał on do Rosji na zaproszenie sekretarza międzynarodówki chłopskiej, byłego polskiego posła na Sejm Dąbala.

Losy gabinetu Grabskiego ważą się

Warszawa, (tel. wł.). Jak donosi „Kurjer Warszawski" klub P. S. L. Piast, który obradował wczoraj nad stanowiskiem wobec budżetu, udzieli rządowi poparcia. — Klub wypowiedział się jednak za skreśleniem tych punktów pełnomocnictw, któreby mogły uszczuplić prerogatywy sejmu. — W Wyzwoleniu na temat stosunku do budżetu, odbywała się długo w nocy narada, której wynikiem jest, że Wyzwolenie głosować będzie prawdopodobnie przeciwko budżetowi i ustawie o pełnomocnictwach. Związek ludowo-narodowy jest za pełnomocnictwami ale z zastrzeżeniami i w każdym razie poprze Grabskiego. Podobnie postąpi Ch. D. i grupa Dubanowicza. N. P. R. głosować będzie za pełnomocnictwami. Koło żydowskie i kluby mniejszości narodowych oświadczą się przeciw pełnomocnictwom.

W kuloarach sejmowych utrzymuje się opinja, że obecnie nikt nie ma ochoty przyjmowania na siebie odpowiedzialności za wywoływanie przesilenia gabinetowego i że Grabski uzyska **pełnomocnictwa** w mocno okrojonej formie. Zachodzi tylko pytanie, czy premjer Grabski zgodzi się na tak skreśloną ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach czy też postawi kwestję zaufania.

Przed wyborem nowego prezydenta Francji

Paryż (AW). Wczorajsze posiedzenie senatu otworzył Doumergue. Udział senatorów był mały. Prezydent odczytał orędzie dymisyjne Milleranda, które przyjęto w milczeniu. Na posiedzeniu izby gmin, Painleve odczytał wśród absolutnego milczenia list Milleranda i zamknął natychmiast posiedzenie. W ciągu dnia dzisiejszego poczyniono przygotowania w Wersalu do wyboru Prezydenta. Także opozycja postawi kandydata na prezydenta. Mówi się o kandydaturze Maginota i Barthou. **Nowo wybrany prezydent rozpocznie urzędowanie w sobotę,** gdzie przyjmie dymisję gabinetu Marsala. **W niedzielę utworzy się nowy gabinet Herriota** i przedstawi się w poniedziałek izbom.

PAINLEVE MA NAJWIĘKSZE SZANSE.

Paryż (PAT). Według „Echo de Paris", największe szanse na prezydenta republiki ma Painleve, Stronnictwa środka wymieniają nadto kandydaturę prezydenta senatu Doumergue. Wymieniają również kandydatury senatorów Pamsa i Outidera. Prasa lewicowa przypuszcza jednak, że większość głosów otrzyma Painleve.

Sprawy gdańskie w radzie Ligi Narodów

Genewa (PAT). Rozpoczęły się tu obrady sesji rady Ligi Narodów. Przewodniczący dr Benesz. Po ustaleniu porządku dziennego rada Ligi wysłuchała sprawozdania referenta **spraw gdańskich**, który zakomunikował radzie Ligi, że wszystkie sporne sprawy między **Gdańskiem i Polską załatwione zostały szczęśliwie** w drodze bezpośrednich układów między rządem polskim a rządem gdańskim.

Następnie rada wysłuchała sprawozdania lorda Parmoore o szczęśliwych wynikach apelu rady na rzecz dotkniętych głodem w Albanji. Rada postanowiła zwrócić uwagę członków Ligi narodów na konieczność kontynuowania pomocy dla Albanji.

Irak członkiem Ligi Narodów?

Wiedeń. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: Mac Donald odniósł sukces w polityce zagranicznej. Jego ultimatum wystosowane pod adresem Bagdadu upływało wczoraj w południe. W razie odrzucenia ratyfikacji układu Anglji z Irakiem przez zgromadzenie w Bagdadzie, cała sprawa Iraku byłaby przedłożona Lidze Narodów. — Tymczasem konstytuanta w Bagdadzie ratyfikowała na czas angielski projekt układu. Wobec tej uchwały sprawa mandatowa stała się bezprzedmiotową. Rząd angielski zobowiązał się zaproponować **przyjęcie królestwa Iraku na członka Ligi narodów.** Stanie się to na najbliższem posiedzeniu Ligi. Przedstawiciel Iraku będzie miał prawo głosu i będzie równouprawniony.

Popłoch na giełdzie berlińskiej

Berlin, (PAT). Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej panowało wielkie zaniepokojenie. Z Berlina, Kolonji, Essen, Bremy i Hamburga nadchodziły wiadomości o niewypłacalności banków. Silne wrażenie wywołała wiadomość o krachu wielkiego banku w Danji, finansującego import artykułów spożywczych z Danji do Niemiec.

Z Rady miasta Krakowa

(d) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zwołane na 5 popoł. rozpoczęło się o godz. 6. Było ono wybitnie kanikularne, obrady toczyły się ospale, widać było, że wszystkim radnym bez wyjątku zależy na jaknajszybszem jego zakończeniu.

Na początku odczytano szereg wniosków i interpelacyj, wśród nich wniosek rm. **Drobniaka** w sprawie dalszej budowy gmachu Akademji górniczej, wniosek rm. **Łuczki** w sprawie przemiany przez ministerstwo gimnazjum klasycznego w Podgórzu na matematyczno-przyrodnicze, dalej interpelację rm. **Holeksy** w sprawie asygnowania poborów emerytom gminy oraz trzy interpelacje radców PPS.

Rm. **Drobniak** uzasadniał swój wniosek wzywający prezydjum do podjęcia starań u rządu o pod-

Rosja i jej zachodni sąsiedzi

napisał baron Auffenberg-Komarów, b. minister wojny.

Rosja powojenna z jej obecnemi granicami zachodniemi równa się olbrzymowi, który cierpi na brak tlenu. Utrata posiadłości nadbrzeżnych oznacza dla Rosji podcięcie wolności jej eksportu, a z tem nie pogodzi się żaden rząd rosyjski wbrew wszystkim teorjom samostanowienia narodów. — Prosty stąd wniosek, że w pierwszym rzędzie państwa bałtyckie, a więc sąsiedzi Rosji na północnym zachodzie nie mogą liczyć na trwałą z nią przyjaźń, chyba że przyznają jej **niczem nieograniczoną** wolność handlową po przez **własne terytorjum,** a więc rzecz niemożliwą z punktu widzenia suwerenności państwowej, albo jeżeli przyjmą i w praktyce stosować będą światopogląd komunistyczny wyznania rosyjskiego, co też wydaje się nieprawdopodobne. Konflikt Rosji z państwami bałtyckiemi jest zatem nieuniknioy.

To samo odnosi się do sąsiada Rosji na południowym zachodzie do Rumunji, obciążonej kwestją bessarabską. Z powodu przejścia Bessarabji w ręce rumuńskie uważa Rosja Odessę jako silnie zagrożoną (odległość Ackermann-Odessa wynosi 40 km.). W tem tkwi niebezpieczeństwo immanentnego antagonizmu między Rosją a Rumunją, niebezpieczeństwo **chwilowo** może nieaktualne (ze względów polityczno-taktycznych) niemniej jednak groźne i dla Rumunji i pokoju w Europie.

A teraz Polska. Czy nie zagrażałoby jej niebezpieczeństwo rosyjskie, gdyby nie była połączoną przymierzem z Rumunją, jest wobec doktrynerskich a może — specjalnie co do Polski — i terytorjalnych aspiracyj bolszewickich, więcej niż wątpliwe. Przymierze polsko-rumuńskie jednak już istnieje, tendencją naturalną polityki polskiej jest uzupełnienie go przymierzem z państwami bałtyckiemi, Polska jest dla Rosji sąsiadem pod względem wojskowym najniebezpieczniejszym, bo najbitniejszym, stąd wniosek, że w razie konfliktu z Rosją, główny impet skierowany będzie przeciw Polsce. Zgniecenie bowiem Polski eliminuje dla Rosji prawie automatycznie jej sąsiadów z południa i północy jako nie wchodzących już w rachubę antagonistów wojennych.

Jakież są szanse Polski w razie konfliktu z Rosją? Podczas gdy Rumunja posiada na linji Dniestru z punktu widzenia defenzywy dobrze chronioną granicę, jest wschodnia granica Polski z powodów typograficznych zupełnie bezbronną. Efektywne linje obronne znajdują się dopiero na zachodzie nad Bugiem, którego jednak flanka południowa jest prawie niekrytą, a dalej nad samą Wisłą. Ona to — szczególnie pod względem operatywnym, — odgrywa podobną rolę, jak Dunaj w byłej monarchji naddunajskiej, który ś. p. marszałek Hess nazwał był centralną bazą państwa. Linja Wisły okazała się zresztą jako świetna w genjalnej, z wielką energją i brawurą przeprowadzonej przeciwofenzywie latem 1920 r. Czy ofenzywa ta była pomysłem francuskiego generała Weyganda, czy — jak niektórzy zapewniają — generała Rozwadowskiego, jest dla ogólnej oceny bez znaczenia. Była to bowiem istotnie świetną operacją i najlepszą ilustracją wartości linji Wisły. Nie wolno jednak zapominać, że wyzyskanie tej linji strategicznej jest równoznaczne z czasową conajmniej ewakuacją wielkiej, pod względem etnograficznem nierdzennej części Polski. Wisła oznaczałaby zatem właściwie ostatnią tylko linję obronną.

Z tego wszystkiego wynika logicznie, że w razie konfliktu wojennego z Rosją, wydaje się być najodpowiedniejszą, błyskawiczna ofenzywa, rzecz prosta przy równoczesnej kooperacji z Rumunją. **Wyłania się tu jednak ta trudność, że z punktu widzenia taktycznego nadzwyczaj ważna** linja Dniestru chroniąc Rumunję, broni także Rosji, tak, że sforsowanie tej rzeki przy marszu ofenzywnym przedstawiałoby nader ryzykowną operację, zwłaszcza gdyby strona atakowana, a więc Rosja, użyła umiejętnie nowożytnych środków wojennych, a szczególnie eskadr lotniczych. Zwracam na to szczególną uwagę, gdyż w tem tkwi znaczna poniekąd organiczna różnica w stosunkach operatywnych i w sposobie walki między ongiś a dziś.

Ponieważ jednak nie jest moją rzeczą wniknąć w bliższe szczegóły, zwłaszcza natury operatywnej, pragnę przeto jeszcze tylko nadmienić, że rezerwoar ludzki obu wielkich grup przedstawia się

jęcie na nowo prac nad budową gmachu Akademji górniczej. Po przemówieniach rm. dr. Kuźniara i dr. Müllera wniosek uchwalono.

Wniosek sekcji I. o budowę hal dla sprzedaży mięsa na placu Słowiańskim referował wicepr. dr. **Wielgus.** Po przemówieniu rm. **Kosobudzkiego** wniosek sekcji przyjęto.

Następnie na wniosek rm. Langa przyjęto en bloc szereg wniosków: w sprawie pożyczki krótkoterminowej dla gazowni, sprzedaży szeregu gruntów, kupna domu na mieszkania dla robotników gazowni oraz podatek od szyldów.

Wiceprezydent **Wielgus** referował sprawę odstąpienia parafji św. Szczepana parceli pod budowę kościoła przy końcu ul. Karmelickiej. Po przemówieniu kilku radców wniosek uchwalono.

Następnie wybrano na delegata gminy do komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza rm. **dr. Schneidra.**

Zastępcą delegata do Rady szkolnej miejskiej wybrano ks. **Kasprzyka.**

Sprawę teatru m. przy ul. Rajskiej, referował wiceprezes **Rolle**, który wspomniał, że gmina stoi na stanowisku, by teatr oddać temu, kto najwięcej gminie da czynszu w podatku, świetle i rzeczywiście przeprowadzi adaptacje budynku, oraz kto da rękojmię, że teatr poprowadzi bez pomocy teatru Słowackiego, a przedewszystkiem utrzyma go na odpowiednim poziomie.

Porozumienie się z odnośnym dzierżawcą powierza Rada m. prez. Federowiczowi. Okres dzierżawy wynosi 6 lat.

Po 5 min. przerwie, kluby zaproponowały, by prezydjum samo dokonało wyboru delegatów do Rady nadzorczej fabryki wędlin. Wniosek ten uchwalono.

Następnie odbyło się posiedzenie tajne na którem załatwiono sprawę emerytur.

KRONIKA

Kraków, 12 czerwca

Bank Cukrownictwa S. A.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie dnia 21 czerwca b. r. o g. 11.30 w Poznaniu w gmachu Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego. Porządek obrad: 1) Zagajenie, sprawozdanie Zarządu o stanie majątkowym S-ki i o wynikach roku obrachunkowego 1923, oraz sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawdzeniu sprawozdania gospodarczego i rachunku rocznego. 2) Odczytanie sprawozdania T-wa Rewizyjnego „Powiernik" z odbytej rewizji. 3) Uchwała co do zatwierdzenia bilansu i r-ku zysków i strat za rok obrachunkowy 1923. 4) Uchwała co do udzielenia deszarży członkom Zarządu i Rady Zawiadowczej. 5) Uchwała co do podziału zysku. 6) Ustalenie poborów Rady Nadzorczej z § 12 ustaw na 1923 r. 7) Wybór członków Rady Nadz. 8) Zmiana uchwały Nadzwycz. Walnego zebrania z dnia 13. 12. 1923 r. dotyczącej podwyższenia kapitału zakładowego. 9) Uchwała co do innych ogłoszonych przedmiotów obrad podanych na piśmie Zarządowi w terminie przepisanym ustawami. (M. P. Nr. 112 z dn. 16. 5. 1924 r.).

---

mniejwięcej w następujący sposób: Polska, Rumunja i państwa kresowe (bałtyckie) liczą razem około 55 miljonów ludzi, cała Rosja (bez Azji) — 101 miljonów. Jeżeli się nie uwzględni państw kresowych, liczy grupa zachodnia 46 miljonów. Biorąc pod uwagę samą, właściwą Rosję sowiecką a więc nawet bez Ukrainy, autonomicznych republik i terytorjum kaukasko-kubańskiego, otrzymamy jeszcze ciągle 60 miljonów. Przewaga materjalna o ile chodzi o rezerwoar ludzki będzie zatem zawsze po stronie grupy wschodniej, przyczem nie należy wątpić, że w razie konfliktu zbrojnego wytrysłyby u tej grupy źródła energji, które dałyby się tylko zahamować albo unieszkodliwić przy pomocy znacznej technicznej przewagi.

Wyciągание wniosków politycznych z nakreślonych naprędce przesłanek strategiczno-taktycznych, pozostawić już muszę samej grupie zachodniej, a szczególnie najpoważniejszemu jej członowi — Polsce...

Rozprawa o zajścia listopadowe

9-ty dzień rozprawy

NAGANA DLA PRZYSIĘGŁYCH.

Rozprawa rozpoczyna się uwagą przewodniczącego, iż przysięgli spaźniają się na rozprawę, skutkiem czego opóźnia się rozpoczęcie rozprawy. Na to przysięgli usprawiedliwiają się, że zawsze punktualnie przychodzą i że zachodzi widoczne **nieporozumienie.** Przewodniczący wobec tego przeprasza ławę przysięgłych.

Następnie stwierdza przewodniczący, że oskarżony Sułczewski, pozostający w więzieniu śledczem z powodu choroby nie jawił się na rozprawie; zarządza przeto zbadanie stanu tegoż zdrowia przez lekarza więziennego, czy rzeczywiście jest tak ciężko chorym, że jawić się na sali nie może, a w razie przeciwnym poleca doprowadzenie go do rozprawy. W tym celu przewodniczący zarządza przerwę rozprawy.

PO PRZERWIE.

Po 10 minutach wchodzi na salę Trybunał oraz przysięgli zasiadają na swoich miejscach.

OSKARŻONY BEJM

prosi o zwolnienie go z obowiązku przebywania na sali rozpraw przez 3 dni. Przewodniczący udziela osk. Bejmowi 3-dniowy urlop, poczem tenże opuszcza salę rozpraw.

Obrońca Dr. Schönwetter zapytuje osk. **Dra Drobnera,** czy zna osk. Redlicha i skąd, na co osk. Dr. Drobner wyjaśnia, że znajomość ta datuje się z czasów austrjackich.

CZŁOWIEK DEFENZYWY.

Redlich był za czasów polskich w „Defenzywie" dla tego nie utrzymywał z nim żadnych stosunków. Krytycznego dnia nie widział Redlicha jakoby ten prowadził oddział, gdyż byłby **przestrzegł oddział,** że Redlich nie jest godzien go prowadzić.

Obr. Dr. Schönwetter stawia wniosek o dopuszczenie świadków sędz. Ziółkiewicza z Katowic oraz kap. Lasonia, którzy mieli widzieć osk. Redlicha krytycznego dnia i obserwować go.

Osk. Redlich nie przypomina sobie, by krytycznego dnia widział lub rozmawiał z sędzią Ziółkiewiczem.

Przewodniczący zastrzega sobie załatwienie tego wniosku na później.

Świadek Władysław Malski nie jawił się. Przewodnicz. zarządza doprowadzenie go do nast. rozprawy.

Św. Józef Woźniak, pom. kotlarski, **zaprzysiężony** opowiada, że krytycznego dnia był w mieście, celem poczynienia sprawunków. W mieście widział osk. Dr. Drobnera, którego dobrze nie znał, bo tylko widział go na zgromadzeniach przez niego zwoływanych i słyszał jak ten wołał: **„nie bójcie się i nie uciekajcie, bo z tego nic nie będzie".** Na uwagę przewodniczącego, dlaczego w śledztwie i na policji inaczej zeznał, św. miesza się, okazuje chwiejność i tłumaczy się, że nie jest pewnym, czy to był Dr. Drobner, bo go osobiście nie znał.

Przewodniczący: Jakie na św. zrobiły wrażenie wypowiedziane przez osk. Dr. Drobnera powyższe słowa.

Św. nie może powiedzieć.

Św. Marjan Jakubowski, współpracownik „Kurjera codziennego." **zaprzysiężony** podaje: Krytycznego dnia widział osk. Dr. Drobnera z odległości 15 kroków przy ul. Szczepańskiej, ale **nie zauważył, by tenże zachowywał się niespokojnie,** przeciwnie stał spokojnie z jakąś Panią i coś rozmawiał. Gdy padły strzały Dr. Drobner zawołał:

„CHOWAĆ SIĘ DO BRAMY".

Dr. Drobner stał w bramie swego domu, gdzie zgromadziła się publiczność bezbronna. Gdy padły strzały został jeden z publiczności raniony a **Dr. Drobner go opatrywał.**

Przew.: Czy św. obserwował dobrze Dr. Drobnera i wie co tenże robił, czy nie powiedział jakich słów podburzających.

Św.: Przez cały czas **nic nie słyszałem,** by **Dr. Drobner coś podburzającego mówił.**

Przewodniczący zwraca uwagę, św., że w śledztwie inaczej zeznał, św. tłumaczy, że zeznaje tak, jak widział i to tylko jest prawdziwem. Zaprzecza stanowczo, by Drobner podburzająco się wyrażał.

Prok. Sozański: Czy św. widział oddział idący ul. Szczepańską krytycznego dnia i kto go prowadził? Przedstawia mu do oczu osk. Redlicha i zapytuje, czy to nie był dowódca owego oddziału?

Św.: Redlicha nie znam i nigdy go nie widziałem.

ŚW. JANINA GIEROŃSKA

bezwyznaniowa za zgodą obrony i **prokur. bez** przysięgi, buchalterka firmy Drobner, opowiada przebieg zajść krytycznego dnia — jak w śledztwie. Przed domem robotniczym była **rzesza robotników.** Nagle padły strzały, jak **przypuszcza** od strony Reformatów — **w tłum robotników, powstała panika straszna.** Przedstawia zachowanie się Dra Drobnera jako bardzo lojalne, który w czasie paniki starał się kobietom z **dziećmi ułatwić** schronienie się przed strzałami. Znajdywała się w towarzystwie osk. Dra Drobnera od godziny 8—1 popołudniu, a to dlatego, ponieważ **„szpicle"** śledziły Dra Drobnera, chcieli mieć zatem **świadectwo** na wypadek pociągania **Dra Drobnera do** jakichś odpowiedzialności. Wyklucza **stanowczo,** by Dr Drobner mógł się wyrażać **podburzająco do tłumu.**

Przewodniczący podnosi pewne **sprzeczności** między zeznaniami obecnemi świadka, a złożonemi w śledztwie, świadek jednak prostuje je i wyjaśnia sprzeczności, zaprzecza, by Dr Drobner do jakichś chłopców czy do oddziału **odzywał się,** zachęcając ich, by wzięli za karabiny.

Prok. Sozański. W jakim celu Dr Drobner wołał „nie uciekać".

Świadek: celem zapobieżenia panice i możliwym nieszczęściom, albowiem w tłumie było dużo kobiet i dzieci.

ŚWIADEK FRANCISZEK ZYCH,

murarz, bezwyzn., bez przysięgi, należy do stronnictwa „niezależnych socjalistów polskich". Dnia 6 listopada siedział na plantach, czekając na Dra Drobnera i św. Gierońską. Następnie gdy ci nadeszli, poszli razem w stronę domu robotniczego, słyszał przemową Dra Marka, że idzie do woj. Gałeckiego, gdy padły strzały, słyszał głosy

„NIE STRZELAĆ DO ŻOŁNIERZY"

wszyscy padli na ziemię, Dr Drobner i św. stali. Następnie gdy tłum rzucił się do ucieczki, schronili się do bramy domu „Firmy Drobner". Dr Drobner opatrywał rannych w Starym Teatrze. Przez cały czas był w tow. Dra Drobnera.

ŚW. HERMAN SALOMOŃCZYK,

b. prokurysta firmy Drobner bez przysięgi podaje: krytycznego dnia był Dr. Drobner w sklepie przy ul. Szczepańskiej, koło 10 godz. przybył do sklepu Dr. Drobner i był tam do 12 godz.

Dalszy ciąg na str. 7-mej).

Program przyjęcia Najprzewieleb. XX. Biskupów francuskich w Krakowie

Sobota, dnia 14 czerwca:

7.30 rano: Powitanie w Dziedzicach przez Ks. Prałata Dr. Adama Podwina i Gen. Żabę.

10.40 rano pociąg z gośćmi przybywa na dworzec krakowski. Powitanie w salonie na dworcu.

XX. Biskupi jadą do swoich kwater:

X. Kardynał Dubois do JWP. Puslowskiego.

X. Arcybiskup Chollet do XX. Misjonarzy na Stradom.

X. Biskup Julien do XX. Misjonarzy na Kleparz.

X. Biskup Baudrillard do XX. Zmartwychwstańców (ul. Łobzowska).

X. Biskup Chaptal do XX. Jezuitów na Wesołej.

Godz. 3 popoł.:

Zwiedzanie Katedry, gdzie nastąpi powitanie przez Kapitułę. Zwiedzanie zamku królewskiego (oprowadzają: p. Tomkowicz i prof. I. Mycielski). Biskupi wstępują do Seminarjum duchownego. Zwiedzanie Bibljoteki Jagiell.

Godz. 6.30: Nabożeństwo wieczorne w Kościele Najśw. Marji Panny z udziałem XX. Biskupów — po nabożeństwie zwiedzenie Kościoła.

Godz. 7.30: Obiad u Księcia Biskupa Sapiehy.

Godz. 9 wieczór: Raut w Pałacu Biskupim.

(d) **OSOBISTE.** Wiceprezydent miasta inż. Karol Rolle rozpoczął z dniem dzisiejszym 5-tygodniowy urlop, udzielony mu na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej. Wicepręz. Rolle wyjechał do Krynicy.

— Przed paru dniami wrócił po miesięcznym urlopie i objął urzędowanie sekretarz prezydjalny p. Strasik.

MIANOWANIE DYREKTORA POLICJI W KRAKOWIE. Pan minister spraw wewnętrznych zamianował dekretem z dnia 7 czerwca br. dotychczasowego kierownika dyrekcji policji w Krakowie p. Dra **Stanisława Stycznia,** dyrektorem policji w Krakowie.

(d) **FABRYKA WĘDLIN I PRZETWORÓW MIĘSNYCH W KRAKOWIE.** Jak wiadomo, w najbliższym czasie zostanie otwarta w Krakowie fabryka wędlin i przetworów mięsnych. Fabryka ma na celu zaopatrywanie Krakowa i okolicy w wyroby masarskie i przetwory mięsne. Kapitał zakładowy wynosi 300.000 zł., podzielone na udziały po 5 zł. Gmina posiada 5.600 akcyj pierwszeństwa, resztę przypada na kapitał miejscowy. Fabryka mieścić się będzie w budynkach dawnej masarni wojskowej przy ul. Bosackiej i na Zabłociu.

(d) **LICHWA NA PLANTACH.** Przedsiębiorstwo wynajmujące krzesła na plantach pobiera w bieżącym sezonie 200 tys. mk., czyli 11 gr. za krzesło. Opłata ta jest stanowczo zanadto wygórowaną, jeśli weźmie się pod uwagę, że opłata taka przed wojną wynosiła zaledwie 4 hal. Może władze magistrackie zechcą wglądnąć w tę sprawę i zredukować nadmiernie pobierane opłaty za wynajem krzeseł.

(d) **ZAKAZ SPRZEDAŻY SIEKANEGO MIĘSA.** Ze względu na zbliżającą się porę letnią, magistrat przypomina zakaz sprzedaży mięsa siekanego każdego gatunku. Sprzedaż tego artykułu wzbronioną jest od 1 kwietnia do 1 października. Również w tym czasie wzbronioną jest sprzedaż kiszek i salcesonów krwawych na straganach, ławach, jatkach i t. p.

(d) **DODATKOWY PRZEGLĄD POPISOWYCH OD R. 1883—1901.** Jak się dowiadujemy, od dnia 14 b. m. do 12 września odbędzie się w koszarach im. Sobieskiego dodatkowy przegląd i zebranie kontrolne roczników 1901—1883 dla tych, którzy do tej chwili nie uczynili zadość obowiązkowi zgłoszenia się do komisji. Przegląd r. 1883—1884 odbędzie się 14 bm., r. 1885—1886 20 b. m., 1887—1888 28 bm., r. 1889—1890 5 lipca, r. 1891—1892 11 lipca, r. 1893 19 lipca, r. 1894 dn. 26 lipca, r. 1895 dnia 1 sierpnia, r. 1896 dnia 8 sierpnia, r. 1897 dnia 16 i 22 sierpnia, r. 1898 dnia 29 sierpnia, r. 1899 dnia 5 września r. 1900—1901 dnia 12 września.

ZWYCIĘSTWO „ECHA" NA II. WSZECHPOLSKIM ZJEŹDZIE ŚPIEWAKÓW W POZNANIU. W drugim dniu Zjazdu nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Moniuszki, w parku tego samego imienia. Uczestniczyły w tem złączone chóry, które odśpiewały „Polonez" z Halki, poczem w zastępstwie chorego prezesa profesora Opieńskiego przemówił generalny sekretarz p. Barwicki, kreśląc dzieje pomnika. Po przemówieniach delegacyj i złożeniu wieńców, poświęcenia pomnika dokonał ks. Kościelski, proboszcz św. Wojciecha, w którego parafji mieści się Park Moniuszki. Przemówił krótko prezydent miasta p. Ratajski, poczem orkiestra zaintonowała „Jeszcze Polska nie zginęła", a zjednoczone chóry odśpiewały „Gaude Mater" i „Cichy Domku" ze „Strasznego Dworu".

Myśl postawienia pomnika, Stanisławowi Moniuszce, powstała w roku 1919 na zebraniu Wydziału Związku wielkopolskiego i po czterech latach stała się czynem, dzięki ofiarności szeregu kół śpiewackich wielkopolskich i społeczeństwa oraz dzięki szczeremu poparciu Prezydenta Ratajskiego. Pomnik, przedstawia się okazale. Na granitowym cokole wznosi się dość dużych rozmiarów popiersie ze spiżu dłuta artysty - rzeźbiarza p. Marcina Różka z Poznania. Granit i spiż, dostarczone przez miasto bezinteresownie.

Z pod pomnika ruszono pochodem ku halom Targów Poznańskich, gdzie około godziny 11 rozpoczęły się konkursy śpiewacze. Z szczególną serdecznością przyjmowano drużyny z poza Związku wielkopolskiego, a więc z Warszawy, Krakowa, Wilna, Lublina i t. d., Gdańska, Pomorza, a przedewszystkiem z Górnego Śląska i obczyzny. Lwów, z powodu od tamtejszych drużyn niezależnych, nie był reprezentowany. Silne wrażenie sprawił występ „Echa" krakowskiego, które z wielką brawurą wykonało potężny utwór „Burza", kompozycji swego dyrygenta, profesora Wallek - Walewskiego, pod osobistą batutą kompozytora. To też zupełnie słusznie przypadła palma zwycięstwa tejże drużynie.

Popisy przeciągnęły się do godziny 9, ogłoszenie rezultatów nastąpiło około godziny 10.

„Echo" krakowskie zdobyło 200 punktów, „Harmonja" warszawska 194, „Echo" poznańskie 152, a w dalszym ciągu kolejno „Moniuszko" Łódź 147 punktów, Koło Śpiewackie Polskie Poznań 142, Jarocin 139, „Lutnia" Toruń 138, „Moniuszko" Gdańsk 133, „Lutnia" Warszawa 132, Koło Śpiewackie (wiejskie) w Żabikowie pod Poznaniem 121 i t. d.

Ilość i jakość nagród ustalił Wydział Związku. Prezydent miasta Poznania p. Cyryl Ratajski ofiarował nadto od siebie jako nagrodę dla najlepszego Koła piękną wiązankę świeżych kwiatów w przepysznej żardinierce.

Jury tworzyli pp. prof. Dr. Henryk Opieński, jako prezes Związku wielkopolskiego, prof. Niewiadomski z Warszawy, prof. Imiela z Katowic, ks. profesor Lewandowski z Pelplina, prof. Feliks Nowowiejski, Dr. W. Piotrowski i prof. Bojanowski z Poznania.

(d) **SPRAWY BUDŻETOWE.** Na onegdajszem posiedzeniu komisji budżetowej uchwalono dział XI (sztuka i zabytki hist.), dział XIII (wojskowość) i XIV (różne). Natomiast odroczono obrady nad działami: VI (upiększenie miasta), IX (zdrowotność), X dobroczynność i opieka społeczna) i XII (oświata i szkolnictwo), ze względu na przeszkodzenie odnośnych referentów, względnie wiceprez. Rollego. Na posiedzeniu tem poruszył też rm. dr Müller sprawę szerzących się wypadków zatrucia włośnicą. Prez. Federowicz oświadczył, iż w piątek odbędzie się specjalna konferencja czynników fachowych w sprawie zaradzenia na przyszłość podobnym wypadkom.

(d) **KRWAWE WESELE.** Wczoraj o g. 10.50 wezwano pogotowie ratunkowe na Zakrzówek, na ul. Twardowskiego 84, gdzie przywieziono ze wsi Tuchowicze ślusarza Pocharczyka, ranionego w czasie wesela bagnetem w prawą nerkę. Pocharczyka w ciężkim stanie przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

(d) **ZAMKNIĘCIE TRZECH MASARŃ.** Z powodu wypadków trychinozy, miejski urząd weterynaryjny opieczętował trzy masarnie oraz pracownie, a nadto skonfiskował cały towar, znajdujący się w sklepach. I tak zamknięto masarnię Kumali przy ul. Szewskiej i Dolne Młyny, oraz fabrykę parową tejże firmy pry ul. Garncarskiej, masarnię Fuchowicza przy ul. Karmelickiej oraz Synowca firma Brachel.

(d) **KONFISKATA LODÓW.** Wczoraj organa policyjne zakwestjonowały szereg wózków ręcznych z lodami, ponieważ właściciele ich nie posiadali uprawnień do odnośnego handlu. Zabrane lody oddano do zbadania chemikowi miejskiemu.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i jutro „Musisz być moją" z występem Jerzego Leszczyńskiego i z udziałem pp. Grabowskiej, Skalskiej, Godlewskiego. Znakomity artysta Mieczysław Frenkiel rozpoczyna w sobotę swoją gościnę niezrównaną kreacją swoją w sztuce Hauptmanna „Kolega Crampton". W szeregu popisowych ról mistrza sceny polskiej rola Cramptona należy do najwybitniejszych.

OPERETKA. Dziś i dni następnych operetka Brommego „Najpiękniejsza z kobiet" z pp. Kozłowską, Dołężanką, Sempolińskim, Rewerą-Rewskim, Laskowskim, Rawitą-Kostrzewskim, Ujhelym, Bojnarowskim, Biegalskim z efektownymi tańcami i ewolucjami układu E. Wojnara.

ADAM DIDUR, znakomity i ulubiony śpiewak, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz we wtorek, 17 bm. i wykona nowy i bogaty program, w Krakowie dotychczas niesłychany.

TEATRY: Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Czwartek: „Romantyczna panna".

Teatr Bagatela. Czwartek: „Musisz być moją" (występ gościnny Jerzego Leszczyńskiego). Piątek: „Musisz być moją" (występ gościnny Jerzego Leszczyńskiego). Sobota: „Kolega Crampton" (występ gościnny Mieczysława Frenkla).

Miejski teatr Operetka. Czwartek: „Najpiękniejsza z kobiet". Piątek: „Najpiękniejsza z kobiet".

KINA. Promień: „Purpurowa miłość" (Marja Jacobini). **Reduta:** „Na bruku Paryża" z 6-let. Zuz. Privat. **Sztuka:** „Ta, którą wytykają palcami..." **Warszawa:** „Twarz i maska" w gł. roli Harry Peel. **Zachęta:** „Na stopniach szubienicy" w real Griffitha. **Uciecha:** „Jak kobiety kochają i nienawidzą".

ZE SPORTU

Makkabi z Berna w Krakowie. W nadchodzącą sobotę i niedzielę będzie u nas gościć pierwszorzędna drużyna zagraniczna Makkabi. Wyniki jakie w ostatnim czasie odnosiła ta drużyna dają gwarancję pierwszorzędnej gry, którą niezawodnie zobaczymy na zawodach tego klubu z **Cracovią.** — Jak wiadomo w drużynie tej znajdują się prawie sami Węgrzy, zaś system ich gry jest nam dobrze znany.

Jutrzenka spotka się w niedzielę o godz. 3-ciej pop. na swojem boisku z **B. B. S. V.,** który ostatnio wzmocnił swoją drużynę młodemi a wielce obiecującymi graczami. Poprzednie zawody tych drużyn zakończyły się wynikiem remisowym. Obecnie Jutrzenka znajduje się w dobrej formie co pozwala wierzyć, że zawody te będą wielce ciekawe.

Turniej tenisowy A. Z. S. — Jutrzenka odbędzie się w dniach 14 i 15 b. m. na boiskach **w Parku** Krakowskim. Obie sekcje wystawiają swych najlepszych a znanych w tut. sferach sportowych graczy, by dać publiczności możność zapoznania się z klasą tenisową Krakowa. Zawody rozpoczną się w sobotę o godzinie 3.30 a w niedzielę będą trwać od 9-tej do zmierzchu.

Turniej Tenisowy Czechy-Szwajcarja. Na powyższych zawodach Czesi zdobyli dominujące stanowisko. W dublach panów Zemla, Koželuch — zwyciężyli pięknie Asschlimana, Sautera w stosunku 6:2, 6:3, 6:1. Gra ta należała do najpiękniejszych gier na stadjonie tenisowym, a trwała 45 minut. — Honorowe prezydjum turnieju stanowili ministrowie czescy Benesz, Udržal i Szramek.

Z KRAJU

ZJAZD ROLNICZY W WILNIE. Wczoraj rozpoczął tu obrady zjazd rolniczy zwołany z inicjatywy delegatury rządu.

KOMITET PRZYJĘCIA BISKUPÓW. Wobec przyjazdu do Polski biskupów francuskich z kardynałem Dubois na czele, którzy zabawią w Warszawie od dnia 17 do 20 czerwca, utworzył się komitet celem zorganizowania przyjęcia i ułatwienia im zapoznania się ze społeczeństwem polskiem.

O URUCHOMIENIE MANUFAKTURY WIDZEWSKIEJ. Wczoraj w ministerjum pracy odbyła się konferencja w sprawie uruchomienia manufaktury widzewskiej. Przedstawiciele ministerstwa oświadczyli, iż fabrykę zamknięto bez poważniejszych powodów. Na 13 bm. właściciel fabryki Kohn, będzie wezwany do Warszawy.

ZE ŚWIATA

LITEWSKO-HOLENDERSKI TRAKTAT HANDLOWY. Podpisany został układ handlowy między Litwą a Holandją.

FILMOWA PROPAGANDA LITEWSKA. Sporządzony za pieniądze rządowe film przedstawiający najazd litewski na Kłajpedę, demonstrowany będzie we wszystkich szkołach i instytucjach kulturalnych na Litwie. Ma być on również wysłany celem propagandy zagranicę.

SPRAWA POŻYCZKI WĘGIERSKIEJ. W kołach city słychać, że finansiści amerykańscy nie wezmą udziału w pożyczce przyznanej przez Ligę narodów rządowi węgierskiemu. Pożyczka ta jest mimo tego zajęta przez banki angielskie.

WEZUWJUSZ CZYNNY. Od kilku dni okazuje Wezuwjusz wzmożoną działalność. Wczoraj utworzyły się dwa nowe kratery. Karabinieri nie dopuszczają turystów.

Kultura, nauka, sztuka

ARCYDZIEŁO SŁOWACKIEGO W PRZEKŁADZIE WŁOSKIM. W wydawnictwie „Cultura dell" anima" (R. Carabba, Lanciano), obejmującem przeważnie dzieła filozoficzne oryginalne i tłumaczone, pojawił się również „Anhelli" Słowackiego. Tłumaczem jest Paolo Emilio Pavolini, prof. językoznawstwa porównawczego we Florencji. Książka, wydana jest wzorowo zarówno pod względem zewnętrznym, jak i pod względem stylu. — Tłumacz okazał się nietylko dobrym językoznawcą, ale także i kongenjalnym artystą odtwarzając we włoszczyźnie z wielkiem mistrzostwem i szyk oryginału i wyrażenia poetyckie i obrazowe „wspaniałego i przebogatego języka polskiego" — jak powiada w przedmowie.

PLAGĄ ŻYCIA LITERACKIEGO FRANCJI są nagrody, przyznawane nieraz niezasłużenie wskutek przypadku, wielu względów ubocznych, znajomości kandydata, intryg w kołach jury etc. Ostro występuje przeciw nadużywaniu nagród znany paryski wydawca, G. Cres, w liście do „Nouevlles litteraires" p. t. Les oeuvres sacrifiees. Ma na myśli wszystkie inne rodzaje twórczości literackiej poza powieścią, która olbrzymim swym rozrostem przygniata całą resztę przejawów literackich. Mogłoby się wydawać — pisze Cres — że oprócz powieści, nic się innego we Francji nie pisze; tymczasem najbardziej wartościowemi i nieprzemijającemi są krytyki, essays, prace filozoficzne, które przeważnie nie znajdują nakładców — chyba, że autor wyda je własnym kosztem. Cres proponuje stworzenie dotacji państwowej lub prywatnej w celu umożliwienia druku dzieł, zasługujących na to, z dziedziny poezji, historji, filozofji, krytyki, a nie mogących znaleźć nakładcy. Projekt godny ze wszech miar poparcia, już jest na drodze do realizacji, czego dowodem jest powołanie specjalnego komitetu organizacyjnego.

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI przeprowadza w zagłębiach węglowem i naftowem gruntowne studja do swojej nowej powieści, poświęconej zagadnieniu pracy w Polsce współczesnej **A.**

NADESŁANE

—o—

Córka Rasputina

Marja Gregorewna, najmłodsza córka Rasputina, osławionego wszechwładnego i ostatniego kierownika losów Rosji przebywa obecnie w Paryżu. Szuka nakładcy na swe „Pamiętniki", a równocześnie engagement do teatru.

O ojcu swym opowiada, że przed przybyciem do Petersburga żył jako zwykły chłop na wsi. Obdarzony niezwykłą bystrością umysłu, zajmował się wiele pismami treści religijnej, lecz nie był teologiem. Często miewał wizje mistyczne, co zdobyło mu sławę w szerokich kołach inteligencji. Zasypywano go hojnemi datkami, dochodzącemi do miljonów rubli,, które on rozdawał biednym, pozostawiając sobie tylko na bardzo skromne życie. On, potężny [illegible] człowiek, zmarł jako biedak — opowiada najmłodsza jego córka.

W pamiętną noc 15 grudnia 1916 r. Rasputin wszedł do pokoju swych dzieci, uściskał je i pożegnał się z żoną: Muszę natychmiast zobaczyć się z Jussupem — objaśnił — nie chcę jednak, by ktokolwiek o tem wiedział. Z temi słowy wyszedł, by nigdy już nie wrócić, gdyż w pałacu Jussupa został zamordowany.

Po jego śmierci rodzina znów wróciła do wsi rodzinnej, w okrutny sposób prześladowana zarówno przez monarchistów jak bolszewików. Dwaj synowie ponieśli śmierć z rąk bolszewickich, innych członków rodziny uwięziono. Najmłodsza córka wszechwładnego ongiś Rasputina ma jedno tylko pragnienie: zostać aktorką w Paryżu.

Kontrola Amerykanów w Europie

Jeden z podróżnych, który świeżo powrócił z Ameryki, opowiada o następującem zdarzeniu, którego był świadkiem, wylądowawszy w Nowym Jorku:

Razem ze mną wysiadła z parowca pani w bardzo kosztownem futrze, a zapytana przez amerykańskich urzędników celnych, czy nie posiada co do oclenia, odparła:

— Nic! Nic nie nabyłam w Europie, to zaś, co mam z sobą, jest moją własnością, którą zabrałam, wyjeżdżając do Europy.

— Myli się pani zapewne — odparł, uśmiechając się celnik — futro bowiem pani jest pochodzenia austrjackiego.

W odpowiedzi, pani pokazała tryumfująco urzędnikowi umieszczony na futrze znak fabryczny jednej z firm nowojorskich.

Nie zbity wszakże z tropu celnik rzekł spokojnie:

— A jednak wiem z pewnością, że futro to kupiła pani dnia 23 marca, o godz. 11-tej przed południem, u Müllera i Spółki w Wiedniu i że zapłaciła pani za nie 5.300 dolarów.

Pani pobladła, wprost jednak już osłupiała, na dalsze słowa urzędnika, który mówił:

— Poza tem, dnia 20-go marca kupiła pani u Couvriera w Paryżu naszyjnik perłowy, a w hotelu, w którym stanęła pani w Londynie, pierścień z brylantem. Przedmioty te znajdują się w walizce pani.

Istotnie tak było i bogata amerykanka musiała zapłacić karę, oprócz wysokiego cła, pobieranego w Ameryce za importowane przedmioty zbytku.

Zapytany następnie, skąd wie o tem wszystkiem, celnik oświadczył:

— Powiem pani otwarcie, że władze amerykańskie posiadają licznych szpiegów w Europie, a zwłaszcza w stolicach takich, jak Londyn, Paryż, Berlin i Wiedeń. Zadaniem tych szpiegów jest śledzenie krok za krokiem bogatych amerykan, robiących zakupy w Europie i nadsyłanie regularnych sprawozdań z tych czynności amerykańskiemu departamentowi finansów. To też, gdy taki nasz miljoner powraca do Ameryki, wiemy dokładnie, co przywozi ze starego lądu.

Jak z tego widać, nie zawsze opłacają się miljonerom amerykańskim takie zakupy rzeczy zbytkownych w Europie.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Exposè prez. Grabskiego

Sześciomiesięczna gospodarka prez. Grabskiego jest gospodarką sanacyjną w najściślejszem tego słowa znaczeniu. Polska stanęła na twardym gruncie uporządkowanych stosunków budżetowych i walutowych. Optymizm prez. Grabskiego okazał się wielką siłą twórczą. Optymizmowi temu zawdzięcza Polska wyrwanie z chaosu inflacji, osiągnięcie stabilizacji gospodarczej, a co za tem idzie i stabilizacji stosunków społecznych.

W expose p. Grabskiego brzmi znowu ta sama nuta optymizmu, która cechowała pierwsze jego wystąpienie u progu pracy sanacyjnej. A jednakowoż optymizm ten jest w wyższym stopniu uzasadniony dziś, niż przed sześciu miesiącami.

Eksperci skarbowi wszystkich krajów są zdumieni rezultatami osiągniętemi w tak krótkim czasie. Communis opinio doctorum głosiło, iż praca nad uporządkowaniem budżetu, nad stabilizacją i reformą waluty powinna być rozłożona na dłuższy, kilkuletni okres czasu. Dlaczego?

Gospodarka skarbowa jest częścią ogólnej gospodarki społecznej. Część ogólnego dochodu społecznego produkowanego w kraju państwo zabiera w postaci podatków. Gdy rząd posiada pełnomocnictwa skarbowe, gdy może dowolnie wielką część dochodu społecznego konfiskować na rzecz państwa, równowaga budżetowa nie jest rzeczą trudną. Eksperci wszystkich krajów zgodni byli w poglądzie, że drogą podatków z majątku lub dochodu obywateli każdy rząd — jeśli zechce brać tyle, ile potrzeba dla osiągnięcia równowagi budżetowej — może w rezultacie otrzymać wartości dostateczne dla pokrycia swych wydatków. — Wszak majątek narodowy Polski wynosi około 100 miljardów franków złotych, a więc zawsze rząd może, — mając pełnomocnictwa — wydobyć z kraju, tą czy inną drogą, rocznie $1^1/_2$ miljarda franków niezbędnych dla budżetu. Inną jest rzeczą, czy w okresie przejściowym, w okresie sanacji, w okresie przebudowy i rozbudowy gospodarczej, kwota ta nie jest wygórowaną w stosunku do naszego ogólnego dochodu społecznego i wielkości kapitału obiegowego. Inną jest rzeczą, jak na to zareaguje gospodarstwo społeczne i jakie będą skutki w sferze produkcji.

Nie ulega wątpliwości, że przesilenie, które przeżywamy, jest w wielkiej mierze t. zw. przesileniem stabilizacyjnem. Wielka część objawów przesileniowych jest niczem innem, jak koniecznością przebudowy gospodarczej w związku z przejściem z inflacji w stan stabilizacji. Praca nad przebudową gospodarczą jest żmudną i długotrwałą pracą wszystkich komórek gospodarczych; zarówno małych, jak i wielkich jednostek ogólnego ciała gospodarczego.

W przesileniu nietylko rząd ponosi winę. Winną jest pokutująca jeszcze psychologja inflacyjna, zniszczenie inflacyjne w kapitale obiegowym, zniszczenie organizacji kredytowej i oszczędności, nieumiejętność kalkulacji, zbędnej w okresie dewaluacji, zacofanie techniczne, mała wydajność pracy i t. d.

Podobne przesilenie, o równie silnem natężeniu przechodzą Niemcy, Austrja także i Węgry, podobne bardzo ostre przesilenie przechodziły swego czasu Czechy i Jugosławja. Upadłości niemieckie przekraczają dziś cyfrę 300 na miesiąc, bezrobocie sięga cyfry 900.000. Liczba bezrobotnych w małej Austrji niem., gdzie sanacja została rozłożona na okres 3-letni przy pomocy kapitału międzynarodowego, nie o wiele jest mniejszą od naszej, liczba upadłości jest znacznie większą niż u nas. Nie można bezkarnie prowadzić przez dziewięć lat gospodarki inflacyjnej, by nagle pewnego pięknego poranku przejść bez bólów do gospodarki stabilizacyjnej.

Z okresu wojennego i powojennego jesteśmy przyzwyczajeni ze wszystkiem zwracać się do państwa; źródło wszystkich niedomagań widzieć w ustawodawstwie, administracji i czynnikach rządowych. Jakgdyby Rząd posiadał w swej aptece wszystkie środki kuracyjne i jakgdyby apteczne środki rządowe mogły odrazu uzdrowić naszą gospodarkę społeczną!

Sanacja stosunków gospodarczych musi być dokonaną w obrębie samego ciała gospodarczego wspólnym wysiłkiem wszystkich czynników.

Oczywiście Rząd musi swą racjonalną polityką ułatwić pracę sanacji gospodarczej. Expose premiera świadczy, że Rząd zdaje sobie sprawę z zadań, które go na tem polu czekają.

Premier podkreślał niewspółmierność cen produktów przemysłowych i rolnych; konieczność obniżenia poziomu cen produktów przemysłowych. Jako środki do tego celu wymieniał następujące zarządzenia:

1) obniżenie niektórych ceł protekcyjnych, które demoralizują produkcję;

2) obniżenie podatków przemysłowych, w szczególności podatku węglowego. Nie ulega wątpliwości, że przemysł jest w stosunku do rolnictwa, zwłaszcza średniego, obciążony nadmiernie i ulgi dla przemysłu przyniosłyby poprawę sytuacji;

3) ulgi taryfowe dla poszczególnych grup towarowych.

Dalszym postulatem jest przypływ obcego kapitału do kraju, celem ulżenia pilnym potrzebom kredytowym. Upadłości notowane w Polsce, mają przeważnie charakter trudności płatniczych a nie przewyżki passywów nad aktywami. Wskazuje to dowodnie na całkowitą dezorganizację kredytu. Pełnomocnictwa przewidują sprzedaż objektów państwowych do 100 miljonów zł. i zaciągnięcie pożyczek państwowych do 300 miljonów zł. Gdyby te operacje rząd zdołał szybko przeprowadzić z zagranicą, nasz kapitał obiegowy zostałby znacznie powiększony z ulgą dla gospodarstwa społecznego.

Ważne są również i dalsze oszczędności budżetowe. Wydatki osobowe stanowią w naszym budżecie 59% ogólnych wydatków budżetowych, podczas gdy we Francji 46%, w Czechosłowacji 33%. Na utrzymaniu państwa pozostaje 1,065.000 osób, z czego 733.000 urzędników, licząc wojsko, koleje, monopole i przedsiębiorstwa, 56.000 emerytów i 276.000 inwalidów. Wydatki na wojsko wynoszą 615 miljonów zł. i 10 miljonów na wytwórnie wojskowe.

Równolegle z pracą oszczędnościową winna iść w parze ogólna rewizja naszego systemu podatkowego i taryfowego z punktu widzenia interesów ogólno-gospodarczych, a nietylko fiskalnych. Nasz system podatkowy został tworzony chaotycznie i doraźnie w okresie inflacji. Ciężary podatkowe są w wielkim stopniu rozłożone nierównomiernie. — Zwłaszcza koniecznem jest pociągnięcie do świadczeń podatkowych małych i średnich gospodarstw rolnych obecnie prawie całkowicie wolnych od wszelkich ciężarów oraz równoczesne zwolnienie nacisku podatkowego na przemysł. Także i gospodarkę komunalną, która wobec otwarcia jej przez rząd łatwych źródeł podatkowych, zaczyna rozrastać się nadmiernie, winno poddać się rewizji. W ostatnim czasie mnożą się wypadki śrubowania podatków komunalnych, działających zabójczo na przemysł i handel i pozbawionych wszelkiego sensu gospodarczego.

Jednem słowem sfera produktywnej pracy gospodarczej tak dla rządu, jak i dla wszystkich innych twórczych czynników w kraju jest bardzo rozległa. Miejmy nadzieję, że rząd prez. Grabskiego sprosta ciężkim zadaniom, jakie go jeszcze czekają.

Na zakończenie kilka słów jeszcze o ograniczeniach paszportowych, które według zapowiedzi premiera mają być nadal utrzymane. Niemile uderza ustęp poświęcony w expose sprawie paszportów. Ograniczenia paszportowe to prawdziwy haracz, który rzeczywistość składa w ofierze doktrynie ekonomicznej: teorji o bilansie płatniczym. Tu na przykładzie widzimy siłę koncepcyj teoretycznych w praktyce życia. Premjer Grabski jest zdania, że wolny wyjazd zagranicę naruszyłby nasz bilans płatniczy; stąd chiński mur paszportów.

To samo rozumowanie mogłoby doprowadzić premjera do ogólnego zakazu przywozu całego szeregu artykułów konsumcyjnych, które nie są bezwzględnie konieczne. Dlaczego premjer wybrał jedną pozycję bilansu płatniczego, dotyczącą wolności osobistej, a więc sfery nietylko gospodarczej, ale ogólno-ludzkiej i kulturalnej?

Przytem sprawa paszportów i teoretycznie nie jest jasną. Trudno uwzględnić, jak chiński mur paszportów działa na inne dodatnie pozycje ogólnego bilansu płatniczego: na nasze zdolności konkurencyjne na rynku międzynarodowym, na nasz tranzyt, na nasz eksport, na naszą sprawność techniczną, organizcyjną i naukową. Są to cyfry nieuchwytne, a jednak poważne. Polityka paszportowa rządu winna ulec rewizji.

Dr. Ferdynand Zweig.

Ulgi indywidualne w płatnościach podatkowych

Ze sfer miarodajnych i dobrze poinformowanych mamy wiadomość, iż Ministerstwo Skarbu, biorąc pod uwagę obecny zastój w handlu i konieczność regulowania zobowiązań bieżących, których wysokość niejednokrotnie znajduje się w minimalnym stosunku do substancji majątkowej, jest skłonne w indywidualnych wypadkach i na skutek podań odpowiednio uzasadnionych, rozpatrywać przychylnie prośby poszczególnych płatników, dotyczące odroczenia terminów płatności niektórych podatków.

Mianowicie, w wyjątkowych wypadkach istnieje możliwość przychylenia się do indywidualnych próśb co do odroczenia zeznań do podatku dochodowego i wpłat pierwszej raty na czas do 14 dni od daty, podobnie jak i odnośnie do rat podatku obrotowego i majątkowego, przyczem takie uzasadnione podania byłyby rozpatrywane w Warszawie przez Min. Skarbu, zaś poza Warszawą przez właściwe Izby Skarbowe.

W razie odroczenia terminu płatności majowej raty podatku dochodowego do czerwca, i w razie koniecznej potrzeby — na indywidualne prośby odpowiednio uzasadnione, istniałaby możność przeniesienia czerwcowej raty podatku dochodowego na termin późniejszy.

Zgoda władz skarbowych na tego rodzaju odroczenia mogłaby następować przy równoczesnem uchyleniu pół prc. kary dziennie, natomiast z obliczeniem 2 prc. miesięcznie za zwłokę.

W razie różnicy w obliczeniach dochodu przez Komisję Szacunkową w porównaniu do zeznania, zawartego w deklaracji, płatnik, o ile oczywiście działał w dobrej wierze, uiściłby odpowiednią dopłatę bez żadnych kar.

W razie niemożności uiszczenia dopłat do patentów w terminie, mogłyby być przyznane w wyjątkowych indywidualnych wypadkach odroczenia dopłat do patentów do 4 tygodni.

Wiadomości ze Związku Przemysłowców w Krakowie

Miejsca klasy II. w wagonach sypialnych jak nas informuje Ministerstwo Kolei Żelaznych zaprowadzone będą w najbliższym czasie po ustaleniu odpowiedniej taryfy.

W sprawie ulg taryfowych. Jak już w swoim czasie donieśliśmy, a co obecnie potwierdza Ministerstwo K. Ż., na skutek memorjału Związku złożonego do rąk p. Ministra Tyszki podczas bytności jego w Krakowie przez reprezentantów Związku, taryfa na przewóz drzewa nieobrobionego w obrocie wewnętrznym będzie z dniem 1 lipca b. r. zniżona znacznie przez zastosowanie do tych przewozów **klasy wyjątkowej D)** przy jednoczesnem pozostawieniu budulca obrobionego **w klasie B).** Te same taryfy będą stosowane i przy eksporcie drzewa zagranicę. Rzeczą będzie opłat wywozowych regulowanie względnie utrudnienie wywozu zagranicę drzewa nieobrobionego.

W tej materji poczyni Związek dalsze przedstawienia, zmierzające do znaczniejszej ulgi, albowiem przewidziana ulga niezupełnie odpowiada interesom przemysłu drzewnego.

W sprawie Grajewa donosi Ministerstwo K. Ż. że Grajewo nie jest włączone do wykazu stacyj, przez które przy wywozie mają zastosowanie ulgi, a to ze względu zarówno na mniejsze przebiegi kolejowe w tym kierunku, jak też na potrzebę wydatniejszego popierania drogi na Gdańsk. Ministerstwo K. Ż. jest zdania, że eksporterzy przez Grajewo nie ponoszą strat specjalnych, gdyż otrzymują wzamian duże zniżki na kolejach wschodnio-pruskich specjalnie faworytujących wywóz drzewa przez Królewiec.

Ulgi taryfowe dla cegieł. — Taryfa na cegłę ma z dniem 1 lipca ulec zmianie w tym kierunku, iż stosowanie klasy E) nastąpi już na odległościach powyżej 160 km. zamiast jak obecnie od 300 km. W tej sprawie Związek poczyni dalsze przedstawienia.

Taryfy na kolejach prywatnych. Dla porządku informujemy na podstawie zawiadomienia Ministerstwa K. Ż., że różnica między taryfą kolei państwowych a lokalnych zmniejszona została od dnia 1 czerwca z 50% do 25% a ponadto wyłączone zostały i z tej podwyżki drzewo oraz wszystkie towary przewożone według taryf wyjątkowych a więc: węgiel, materjały drzewne i t. d.

Co do reszty postulatów, poruszonych w memorjale przedłożonym p. Min. Tyszce, Ministerstwo udzieli dodatkowych wyjaśnień.

W sprawie dostaw rządowych dla przemysłu małopolskiego. Związek Przemysłowców interwenjował za pośrednictwem Delegatury warszawskiej w Ministerstwie Spraw Wojskowych w sprawie nieodpowiedniego uwzględnienia firm małopolskich przez Zarząd Centralny wytwórni wojskowych. Ministerstwo spraw Wojskowych przyrzekło sprawę zbadać jak najgruntowniej oraz przyczynić się do zmiany systemu.

Sprawa kredytów frachtowych. Sprawa kredytów frachtowych znajduje się w tem stadjum, że zostały przywrócone przedwojenne przepisy w tej dziedzinie, dozwalające dyrekcjom kredytowania frachtów na rzecz solidnych firm za złożeniem kaucji w papierach publicznych, w gotówce, w wekslach lub listach gwarancyjnych bankowych. W praktyce jednak obecnie z powodu udzielania tych kredytów wyłącznie za złożeniem kaucji w obligacjach pożyczki kolejowej, co równa się zupełnemu zniesieniu tych kredytów, Związek Przemysłowców za pośrednictwem swej delegatury postawił wniosek na komisji kredytowej Rady Gospodarczej w Ministerstwie Skarbu oraz Min. K. Żel. o zmianę systemu, panującego obecnie w praktyce. Związek Przemysłowców wniesie w tym kierunku odpowiedni memorjał.

Podatek obrotowy od eksportu drzewa, a także innych artykułów ma być zniżony z 2 i pół prc. na 1 prc. już od 15 czerwca.

W sprawie pozwoleń na wyjazd dla obcych fachowców do Polski wniesie Związek memorjał, idący w tym kierunku, ażeby pozwolenia do udzielania wiz, udzielały konsulaty polskie zagranicą, względnie udzielane zostały za zaświadczeniem zawodowych organizacji przemysłowych.

KRONIKA KRAJOWA

ZNIŻKA DZIENNIKARSKICH ROZMÓW TELEFONICZNYCH MIĘDZY POLSKĄ A AUSTRJĄ. Z dniem 1 lipca ma nastąpić 50 procentowa zniżka opłat dziennikarskich rozmów telefonicznych między Polską a Austrją.

CENY CUKRU. Cena cukru wyznaczona przez Radę Nacz. Przem. Cukrowniczego na II-gą dekadę bm. pozostaje bez zmiany i wynosi w dalszym ciągu 58 złotych za 100 kg. kryształu (bez akcyzy, parytetu i stempla), kostka o 45 prc. drożej. Akcyza 35 złotych za 100 kg.

ROKOWANIA O PŁACE W BIELSKU. Wczoraj rozpoczęły się narady z przemysłowcami i robotnikami przemysłu włókienniczego w Bielsku. Wczoraj na zjazd ten przybył inspektor pracy p. Wójtkiewicz. — Przemysłowcy wysuwają jako warunek wspólnych rokowań z robotnikami żądanie przyjęcia za temat obrad ich projektu nowej umowy zbiorowej. Projekt przewiduje zmniejszenie płac o 10 do 15 prc., robotnicy zaś żądają 20 prc. zwyżki.

PRZESILENIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Przesilenie na G. Śląsku, w kraju wybitnie przemysłowym i eksportowym, jest znacznie ostrzejsze, aniżeli gdzieindziej. Wydalania robotników i urzędników z warsztatów pracy odbywają się codziennie. Redukcje zarobków dochodzą nieraz 50 prc. Warsztaty pracy stoją. — Przesilenie objęło wszystkie dziedziny produkcji. O kredyt bardzo trudno. W magazynach, sklepach, restauracjach i t. d. coraz większe pustki. Liczba kupujących maleje z dniem każdym. Urlopy urzędnicze i robotnicze w przemyśle śląskim skrócono o 20—40 prc.

W związku z bezrobociem pogarsza się też na G. Śląsku stan bezpieczeństwa. Wypadki bandytyzmu mnożą się. Wogóle G. Śląsk przechodzi bardzo ciężki okres przesilenia.

PRODUKCJA WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. W okresie od 19 do 25 maja produkcja kopalń na Górnym Śląsku wynosiła 585.296 tonn. Zbyt węgla był następujący: zbyt na Górnym Śląsku 163.702 tonn, eksport do Polski 86754, do Niemiec 296.556, do Austrji 39613, do Czech 9905, do Gdańska 5796, do Węgier 10971, do Rumunji 3058, do Jugosławji 1544, do Kłajpedy 70, do Danji 77, do Szwajcarji 331, do Włoch 32, do Szwecji 350 i do Łotwy 15 tonn.

KRONIKA ZAGRANICZNA

LIKWIDACJA AUSTRJACKO-WĘGIERSKIEGO BANKU. Dnia 15 czerwca zostanie zakończona likwidacja byłego austrjacko-węgierskiego banku emisyjnego. Likwidatorzy prowadzą rokowania z każdem państwem sukcesyjnem oddzielnie. Z Czechosłowacją i z Węgrami rokowania już są zakończone. — Układ z Polską zostanie wkrótce ratyfikowany. Ostatnio podpisano układ z Jugosławją.

ZNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W ANGLJI. Bank Angielski zniżył stopę dyskontową z 4 prc. na 3 prc.

SANACJA FINANSOWA AUSTRJI. Sprawa sanacji finansowej w Austrji znajduje się na porządku dziennym posiedzenia Rady Ligi. Komisja finansowa Rady Ligi odbyła dzisiaj dwa poufne posiedzenia z udziałem generalnego komisarza Zimmermanna. Omawianą była sprawa podwyższenia normalnego budżetu w Austrji.

Ceny ziemiopłodów

Katowice, 10 czerwca. Pszenica 23,75, żyto 14, owies 14,75, jęczmień 14,25, kuchy lniane 22,50, — rzepakowe 18, ospa pszenna 10,30 — żytnia 10,05.

Lwów, 11 czerwca. Tendencja zniżkowa, usposobienie ospałe. Pszenica kraj. (73—74) 17.50—18.50, żyto małopolskie (68—69) 10.25—10.75, (65—66) 9.20—9.60, jęczmień małopolski brow. 10.25—10.75, — pastewny 8.75—9.25, owies małopolski (44—45) 11—12.

Poznań, 11 czerwca. Żyto 9.90—10.90, jęczmień 10.90, browarowy 13—14, owies 12.20—13.20, mąka żytnia I gat. 16,60—18.60, II gat. 19.10, pszenna 33—35, ziemniaki fabryczne 2.20. Usposobienie dla zbóż chlebowych słabe.

Warszawa, 11 czerwca. W obrotach prywatnych notowano za 100 kg. netto w złotych franco st. załad.: pszenica 20, żyto 10,50, owies 15, jęczmień 14.50, otręby pszenne 11, żytnie 9, makuchy rzepakowe 19 — lniane 15. Za 1 kg. franco Warszawa w złotych: mąka pszenna 50 prc. 0,40 — żytnia 50 prc. 0,26. Tendencja słaba, podaż duża.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 11 czerwca 1924.

Akcyjny Hipoteczny . . .	0,67—0,67½
Przemysłowy	0,37—0,36½—0,36
Ziemski Kredytowy	0,15—0,13
Browary Lwowskie	7,75—7,90—7,70
Chodorów	4,95—5,00
Chybie	dr. 7,05—6,70
Ćmielów, fabryka porcelany	0,70—0,72
Cegielski	0,55
Górka, fabryka cementu .	17,50—17,00
Gafota	0,35—0,36—0,37
Oikos, zak. przem. drzew. .	3,08—3,12—3,10—3,09
Parowozy S. A. bud. masz.	0,36
Pezet, Pow. Zakłady bud. .	0,18—0,19
Polska Nafta	0,47
Siersza górn.	[illegible]
Tesp, tow. ekspl. soli . . .	5,00—4,98—4,95
Zieleniewski	9,40—9,50—9,25—9,20
Tohan	0,35
Tehate	2,50

akcje nieoficjalne

B. Ziemian	0,09 (100)
Pol. Przem. Naft.	0,65—0,62
Gazy Zachodnie	3,20—3,15—3,14—3,12
Jaworzno	(25) 17,25 dr. 20,75—21,00
Gazolina	1,22—1,24
Gazociągi	0,19
Len	ex 0,75
Oikusz	0,45—0,45½
Przeworsk	Okaz. 188,00
Schön	62,00
Węglówki	0,03

Giełda poznańska

Poznań, 11 czerwca

B. Kwilecki		Iskra	1,20—1,25
B. Przem.		Lubań	57,50
B. z. sp. zar.	4,05	Roman May	21,00
P. Bank Ziem.		Marynin	
P. Bank Handl.		Młynotwórnia	
Arkona		Młyn Ziemiański	
Barcikowski		Płótno	0,40—0,45
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	0,70	Piechcin	
Centrala Rol.		Poz. Sp. Drzew.	0,90—0,95
Centrala Skór	2,25	Tri	
C. Hartwig	0,45	Unja	
Hartwig Kantor.		Wojciechów	0,40
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	0,40
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius		Wisła Bydgoszcz	9,00

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

13 czerwca: „Górka" Towarzystwo Akcyjne Fabryki Cementu w Sierszy. Zwyczajne walne zebranie odbędzie się w Krakowie, Rynek 17 I p. o godz. 12.

13 czerwca: Ostatni termin złożenia akcji celem wzięcia udziału w Walnem zebraniu Banku Małopolskiego. 5 akcji — 1 głos.

13 czerwca: Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. w Krakowie. Zwyczajne walne zebranie odbędzie się w lokalu Spółki o godzinie 6-ej.

DYWIDENDY.

Krajowy Związek Przemysłowy. Dywidendę za 1923 r. w kwocie **Mkp. 36.000** wypłaca Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie i jego filje.

Dyskusja nad ekspose premjera Grabskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 9 rano rozpoczął się dalszy ciąg dyskusji sejmowej nad expose premjera Grabskiego. Pierwszy przemawiał poseł Sczebrianików, który imieniem ludności rosyjskiej oświadczył się przeciw polityce obecnego rządu, zakomunikował jednak iż wstrzyma się od głosowania. Poseł **Pluta** imieniem klubu Bryla wypowiedział się przeciw rządowi wogóle, ze względu na jego reakcyjny charakter, odmówił poparcia budżetowi i pełnomocnictwom. Poseł **Piesch** z klubu niemieckiego krytykował rząd, jednak nie sprecyzował swego stanowiska, podobnie jak wczoraj klub żydowski. Poseł **Romocki** (Ch. D.) przemawiał za budżetem, za pełnomocnictwami z pewnemi zastrzeżeniami. Poseł **Chadzyński** (NPR.) oświadczył, iż klub jego do rządu odnosi się przychylnie, pełnomocnictw jednak nie da rządowi tak długo, jak długo rada ministrów zachowa swój obecny charakter. Rekonstrukcja leży w interesie państwa i samego p. Grabskiego. Poseł **Thugutt** (Z. P. S. L.) wystąpił bardzo ostro i stanowczo przeciw niektórym działom gospodarki rządowej, szczególnie domagał się opieki nad rolnikiem średnim i małym. Poseł Thugutt zaatakował też ostro ministra oświaty. Trzeba jednak zaznaczyć, iż przemówienie p. Thugutta nosiło raczej charakter krytyki niż opozycji. Naogół panuje przekonanie, iż od klubu p. Thugutta zależy los rządu. Przemawiać mają jeszcze przedstawiciele Piasta, klubu Dubanowicza, ukraińców i białorusinów. Dziś dyskusja generalna będzie zakończona, jutro zacznie się dyskusja szczegółowa nad budżetem, która potrwa sześć tygodni. Z rozmów jakie prowadził Wasz korespondent z przedstawicielami klubów centrowo-lewicowych okazuje się, iż żaden z klubów do przesilenia nie dąży, i że p. Grabski winien swego dzieła dokończyć. Gdy jednak w ciągu 6 tygodni debat budżetowych rząd rekonstrukcji nie przeprowadzi może nastąpić jego dymisja.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 12 czerwca 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	11/VI.
Bank Przemysłowy . . .	0·35	0·37—0·36
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	0·90	0·90
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·17	0·16
Powszechny Bank Kredyt.	0·12	
Bank Komercjalny . . .		
Bank Zw. Spółek Zarob.	4·20	4·00
„Tohan"	0·37—0·35	
„Tehate"		
„Impex"		0·02
Bracia Rolniccy		
„Pharma"	1.—	
„Polski Glob"	0·33—0·35	0·33
Żegluga Polska	0·11—0·12	
Zieleniewski	9·50—9·40	10·10—9·75
Cegielski, Poznań . . .	0·67—0·64	0·68—0·67
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Trzebinia", ...	0·76	0·76—0·75
Rohn, Zieliński i Ska .		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·35	0·39—0·35

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	11/VI.
Automotor		0·50
Górka	16·75	17·50—17
Siersza	4·50—4·40	4·80—4·65
Tepege	2·90	2·70—2·60
Polska Nafta	0·48	0·50—0·48
„Pokucie" . .	0·45—0·40	0.45
Oikos		
Pezet		
Strug	0·65—1·00	0·75—0·60
Syndykat Kosz., Kraków .	0·15	
S. W. Niemojowski . . .	0·60	
Tłuszcze Trzebinia . . .		
Azot		
„Agrochemja"		
„Teropol"		
Elektr. Siersza		
Porcelana Cmielów . . .	0·66—0·64	0·67—0·65
„Krakus"		0.80
Chodorów	5·05—4·90	5·10—4·90
Chybie	6·30	6·50—6·30
A. Piasecki		1·40
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach		

Kraków, 12 czerwca. Na giełdzie dzisiejszej obroty w efektach znowu były niewielkie przy tendencji zniżkowej. Zniżka kursu dotknęła przedewszystkiem papiery arbitrażowe i to Zieleniewskiego, Górkę i Sierszę górniczą. Natomiast Tepege poprawiło swój wczorajszy kurs. Znikomych obrotów dokonano w akcjach bankowych. Dzisiejsze zebranie giełdy miało sensację. Była nią zwyżka Struga, którym robiono na początku zebrania po 65 groszy, a następnie po jednym złotym, przyczem byli nabywcy na wszelką ilość sztuk. Od kilku dni utrzymują stosunkowo najlepiej swe kursa papiery cukrownicze. Na pogiełdzie bardzo poszukiwany Len.

Na giełdzie pieniężnej kursa zwyżkowe. Paryż na skutek zwyżki na giełdach zagranicznych i to głównie w Nowym Jorku zyskał od wczoraj 2.15. Również mocniejszy Zurych, Medjolan i dolar.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 20, (setki) 17.50. Gazy wschodnie 14—13. Len 0.95. Lokomotywy 0.50. Nafta Krosno 0.50—0.45.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 5.23.

Dewizy: Nowy York 5.20½, 5.22 (czek). Paryż 28.25. Praga 15.33 (towar).. Szwajcarja 92.20 (czek), 92—91.92. Wiedeń 7.36. Medjolan 22.85. Londyn 22.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12 czerwca. (Ceny w złotych):

Bank Dyskontowy 5.
„ Handlowy 5—6.50.
„ Kredytowy 1.65—1.75, XI. 0.35—0.25.
„ Związku Spółek Zarobk. 4—4.80.
Norblin 0.58—0.59.
Ostrowieckie 6.96.
Parowozy 0.32—0.30.
Pocisk 1.45—1.55.
Rohn i Zieliński 0.50—0.55.
Rudzki 1.35—1.42.
Starachowice 2.55—2.61.
Kijewski i Scholtze 0.25.
Puls 0.40—0.42.
Spiess 0.95.
Wildt 0.17—0.16.
Zgierz 2.10—2.30—2.25.
Ćmielów 0.80.
Elektryczność 1.35—1.25.
Polska Nafta 0.60.
Siła i Światło 1.57.
Warszawski Cukier 3.60.
Spirytus 1.40—1.30.
Tepege 3.
Częstocice 2.
Gostawice 1.20—1.30.
Cegielski 0.65—0.60.
Fitzner 4.40.
Warsz. Tow. Kopalń Węgla 3.80—3.70—3.95.
Lilpop 0.67.
Modrzejów 5—5.30—5.75.
Ursus 1.35.
Zieleniewski 9.75—10.
Zawiercie 35—32.
Żyrardów 38.
Borkowski 1.25—1.22.
Chodorów 4.90—4.75.
Transport i Żegluga 0.20—0.17—0.18.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 12 czerwca. **Waluty: Dolary 5.18 i pół, franki francuskie 27.60.**

Czeki: Nowy Jork 5.18 i pół do 5.18 i jedna czwarta do 5.18, Londyn 22.37 i pół do 22.30, Paryż 27.80-27.60, Wiedeń 7.32½, Praga 15.24-15.04, Włochy 22.62½, Belgja 23.86, Szwajcarja 91.35, Holandja 194.10, Miljonówka 0.47—0.48, bony złote: 0.70 do 0.73, pożyczka złota 7.20, pożyczka dolarowa 2.35—2.25.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 12 czewca, 1924 r., otwarcie giełdy. Warszawa —·—. Złoty polski —. New-Jork 5.67¾. Londyn 24.49. Paryż 30.70. Wiedeń 0.0080 Praga 16.62½. Włochy —.—. Belgja —. Budapeszt 0.0061. Helsingfors —.— Sofja 4.05 Holandja 212.40. Christjanja —. Kopenhaga —.—. Stokholm —.—. Hiszpanja —.—. Bukareszt 2.45. Berlin —.—. Belgrad 6.95. Medjolan 24.76. Białogród 6.72½.

Ostatnie telegramy

z 12 czerwca 1924

Konferencja u Marszałka Rataja

Warszawa (Tel. wł.) Marsz. Rataj zaprosił na jutro do siebie premjera Grabskiego i innych członków rządu, z któremi ma omówić program prac Sejmu do ferji i stosunek rządu do poszczególnych kwestji, które mają być przed ferjami załatwione.

Parcelacja

Warszawa (Tel. wł.) Minister rolnictwa i dóbr państwowych ma przekazać w najbliższych dniach nową grupę majątków rzekomych pod parcelację.

Umowy polsko-czeskie w sprawie ochrony przyrody i turystyki w Tatrach

Warszawa, 12 czerwca. (PAT). W wykonaniu uchwał konferencji krakowskiej nad ustaleniem protokułów spiskich, odbyły się w ministerstwie Robót Publicznych w Pradze w dniu 6 czerwca 1924 konferencje w sprawie utworzenia terenów ochrony przyrody na pograniczu polsko-czechosłowackiem i konwencji turystycznej. W konferencjach wzięli udział ze strony polskiej prof. W. Goetel, komisarz graniczny, prof. W. Schafer i Dr S. Kulczyński, członkowie Prezydjum Państwowej Komisji ochrony przyrody; ze strony czechosłowackiej inż. Roubik i inż. Durych, komisarze graniczni prof. V. Dworsky i Dr Mihlmann, z prezydjum czecho-słowackiego klubu turystów. Na konferencjach porozumiano się co do ujednostajnienia ogólnego ustawodawstwa ochrony przyrody w obu państwach oraz konkretnego utworzenia parków narodowych na pograniczu polsko-czechosłowackiem na podstawie już wykonanych z obu stron prac, szczególnie w Tatrach i Pieninach. Nadto ustalono zasady ogólnej konwencji turystycznej dla całego pogranicza polsko-czechosłowackiego i rozdzielono materjał do wygotowania odnośnych projektów i ustaw. Celem ostatecznego zawarcia umów postanowiono na zaproszenie strony polskiej odbyć następną konferencję w Zakopanem w pierwszej połowie sierpnia br. z udziałem wszystkich interesowanych czynników rządowych i społecznych.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

—o—

Ciąg dalszy rozprawy o zajścia listopadowe

Przewodniczący stwierdza niezgodność zeznań tego świadka z zeznaniami św. Bierońskiej i Zycha. Następuje konfrontacja świadków, a św. Gierońska zwraca się do św. Salomończyka i twierdzi, że był tak krytycznego dnia rozdrażniony, iż

„SAM NIE WIE CO SIĘ Z NIM DZIAŁO".

ŚW. ROGOSZ ANTONI

bez przysięgi, robotnik w Elektrowni **miejskiej nic nie wie, ani podać nie jest w stanie.**

ŚW. ALOJZA KUBSZTOWA,

żona sędziego, bez przysięgi zeznaje, że krytycznego dnia, gdy siedziała w pracowni kobiet katol. na I. p. w domu, gdzie istnieje firma Drobner — przyszedł Dr. Drobner z 2 czy 3 ludźmi i oświadczył, że ponieważ jest podejrzenie, że strzelano z ich okien do ludzi, muszę przeprowadzić rewizję. Dr. Drobner przeszedł pracownię, poczem lokal opuścił.

ŚW. FRANCISZEK PACHOŃSKI,

kierownik restauracji Udziałowej bał się zeznawać prawdę, żeby go jaki bojowiec nie zamordował.

ŚW .ANTONI WASZKOWSKI,

współprac. „Głosu Narodu" **nic konkretnego zapodać nie może,** a zeznania jego odnoszą się tylko do poszczególnych momentów ruchawki i strzelaniny ogólnie zresztą znanej.

ŚW. SUSKI,

kapitan, bez przysięgi, słyszał jak mówił ktoś, że **„Dr. Drobner strzelał z karabinu maszynowego z dachu domu przy ul. Szczepańskiej obok restauracji Udziałowej"** ale czy tak było, tego **nie wie,** bo sam nie widział. Gdy był pod domem robotniczem zwróciło się do niego około 4 ludzi z przepaskami z propozycją, aby objął dowództwo nad bojowcami. Z początku uważał to jako poważną propozycję, później jednak jako złośliwy żart.

ŚW. BUTRYMOWICZ,

bez przysięgi, rolnik, nic nie wie. Był pod domem robotniczym także i w środku, ale nic nie widział.

(Przewodniczący zarządza [illegible]-minutową przerwę).

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310)